



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 14 Lutego 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 44.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnośzenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Włochy jako wielkie mocarstwo.

I.

Wiek XIX, ów okres burz dziejowych, kiedy narody wyzwalały się lub podpadały pod obce jarzma, kiedy tysiącletnim echem rozbrzmiało w Europie hasło wolności, opartej na podstawie narodowej, okres ów jest chwilą odrodzenia się królestwa Włoskiego w dzisiejszej swej postaci, podniosłym momentem wyrzeczenia się praw samodzielności poszczególnych drobnych jednostek państwowych na rzecz wspólnej ojczyzny, obejmującej cały naród.

Do czasu owego Włochy były terenem zmagania się obcych wpływów; drobne ambicje brały górę nad żywotnymi interesami narodu, który, podzielony na mnóstwo obcych sobie politycznie grup, ztracił z czasem pojęcie o sobie, jako o niepodzielnej całości, na manowcach dziejów gubił wiarę w siebie, jako na jednostkę mającą prawo decydować o sobie samodzielnie, bez uciekania się do obcej opieki, jaką skwapliwie ofiarowali sąsiedzi, opiekający się wzajemnie sami aż nadto hojnie, z uszczerbkiem i na koszt naturalnie Włoch samych.

Revolucja francuska obudziła i na półwyspie Apenińskim pragnienie swobody, rozprzestrzeniła znakomicie ideje republikańskie, które się następnie w rzeczywistości wcieliły w postaci rzeczywospolitych: Cypalijskiej, Liguryjskiej, Rzymskiej i Partenopejskiej, a trwały jeno do tej chwili, póki monarchistyczne zapędy Napoleona z bezwzględnością, graniczącą z kaprysem, nie przekształciły formy rządów na królestwa, księstwa i arcyksięstwa. Włochy znalazły się zupełnie w rękach francuskich; zarząd poszczególnymi krajami spoczął wyłącznie w rękach krewnych, przyjaciół lub urzędników napoleońskich, o gustach i pojęciach, jak na prawdziwych neofitów politycznych przystało, skrajnie samowładnych, traktujących swych włoskich poddanych wyłącznie jako konieczny atrybut królestwa, nie posiadający głosu w sprawach państwowych.

Restauracja dawnego porządku, uskuteczniona na Kongresie Wiedeńskim, zniósła coppersa zwierzchnictwo francuskie, poddała natomiast naród włoski pod władzę książąt i królów poszczególnych państw, monarchów, godnych tradycji swych francuskich poprzedników.

Ziarno wolności, zapraszone tu wchodem rewolucyjnym mocne na włoskim gruncie zapuściło korzenie, i powoli wyglądać na świat zaczęła wążka początkowo rośliną rewolucji, która w następstwie w wielkie przeniosła się drzewo, gałęzi swymi sięgając do wszystkich zakątków półwyspu. Rok 1821 dał historii powstanie Karbonariuszów, w dziesięć lat później powstała ludność Parmy, Modeny i Państwa Kościelnego, lecz wszechwładnie w Europie panująca podówczas reakcja na tyle jeszcze silną była, by stłumić zbrojną dłoń wrogie sobie przejawy.

Równocześnie rozpoczyna się prąd nowy, początek biorący w Królestwie Sardynii, najmniej reakcyjnym, prąd, któremu sędzonym było przez kraj cały przepłynąć i wznieść wszędzie dążenie do samoistności narodowej. Po konwulsyjnych drganiach politycznych, jakie miały miejsce w latach 1853—59, a które znamionowały już nową epokę w dziejach włoskich, nadeszły chwile zupełnego obudzenia się ducha narodowego, wyrazem których były zwycięstwa Garibaldi, tryumfalne wjazdy Wiktora Emanuela do Neapolu i twierdza

neapolitańskich, aż wreszcie pojawił się historyczny noworodek — tytuł króla włoskiego (17 Marzec 1861).

Dalsze punkty wytyczne dziejów włoskich owej epoki — to wojna z Austrią, prowadzona w przymierzu z Prusami, to przyłączenie Wenecji, zniesienie odrębności terytorjalnej i państwowej Państwa Kościelnego.

Od dnia 21 grudnia 1871 r., t. j. od chwili wjazdu króla włoskiego do bram wiecznego miasta, datuje się okres królestwa Włoskiego, jako państwa zupełnie samodzielnego i co ważniejsza, zaliczonego do „prześwieconej konstelacji sześciu”, czytając: do rządu mocarstw, którym przysługuje określenie „wielkie”.

Po tym wstępie natury historycznej, niezbędnym jednakże dla dalszego zrozumienia istoty Włoch dzisiejszych, dla głębszego wozucia się w psychologię polityczną tego ciekawego skądinąd państwa, przejdziemy do kwestji bardziej aktualnej, bo mającej za temat sprawy włoskie w związku z toczącą się wojną, w związku ze stanowiskiem państwa tego w szeregu innych, wreszcie z zwróceniem baczniejszej uwagi na aspiracje rządu rzymskiego oraz na ich polityczne podłożo.

Stosunki z mocarstwami obcymi aż do okresu, poprzedzającego wojnę o lat, dziesięć były względnie przyjazne, bo kierowane umiejętną zasadą, polegającą wprost na nie—narażaniu się silniejszemu, na dyplomatycznym lawirowaniu między głównymi prądami polityki europejskiej, na wyzyskiwaniu chwili, dającej sposobność utrwalenia swego stanowiska, jako mocarstwa pierwszorzędnego.

Najważniejszą z chwil tego rodzaju był okres zbliżenia się Francji do Rosji, przyczym już poczęły się zacieierać dawne waśnie anglo-francuskie i w kuźniach dyplomatycznych już pracować poczęto nad przyszłym połączeniem umową odporną między dwiema sąsiadkami. Taki stan rzeczy smusił ostatecznie w ogniu 1870 r. zespolone państwo niemieckie do oparcia się również na sojusznikach równej lub mniejszej siły; oko polityków berlińskich padło w pierwszej chwili, rzecz zrozumiała, na Austrię, jako na krewniaczkę polityczną, a szukając dalej sprzymierzeńców, oparło się na młodzieńskim wówczas Królestwie Włoskiem, które tak pięknie się już zapowiadało. Włochy w stanie ich ówczesnym nie odpowiadały, co prawda, zbytnio warunkom państwa pierwszorzędnego, lecz rokowały nadzieje na przyszłość, i to nadzieje niepoślednie.

Sprawa była tym łatwiejszą do ubicia, iż Prusy przyczytny się znacznie do osiągnięcia niepodległości włoskiej przez swą wojnę z Austrią, a sympatje frankofilskie narodu włoskiego były jeszcze dafektie, tym bardziej, iż pamięć rządów francuskich w drobnych królestwach była jeszcze świeżą i stałe sprzeciwianie się ówczesnej opiekunki katolicyzmu włączenia Rzymu do państwa włoskiego nie nastrojało Włochów przyjaźnie do swej dzisiejszej sojusznicy.

Kwestje sporne z Austrią zostały, dzięki pośrednictwu Berlina szybko zatratwione, tym łatwiej, iż wizyta cesarza Franciszka Józefa w Wenecji w kwietniu 1874 roku, jak gdyby przypieczętowała oddanie tej części kraju Włochom po wieczne czasy.

Z chwilą podpisania aktu przymierza z państwami centralnymi, Włochy nabrały już zupełnie manier wielkiego mocarstwa, tym bardziej, iż nowi sojusznicy wspierali je we wszystkich kwestjach politycznych, przykładem czego może być choćby wojna turecko-włoska o Trypolis.

Idylla ta trwała przez ciąg lat, a nie zakłócały jej nawet zatargi z państwami trójporozumienia.

Francja, choć pozostająca niby w wro-

gim obozie politycznym, umiała zjednać sobie Włochy, a doszła w tym nawet do tego stopnia, iż rząd i naród włoski jakby zapomnieli o Nicei i Sabaudji, swej własności bezsprzecznej, będącej jeszcze dotychczas w rękach obcych. Umiejętne manipulowanie wspólnością kultury, sympatją narodów i podobnymi rekwiwitami dyplomatycznego składu dekoracji wywarło wreszcie pożądany skutek i bardziej przewidujący politycy już przed wojną sceptycznie zapatrywali się na ewentualność zajęcia tyłów francuskich przez sprzymierzonych Włochów na wypadek wojny francusko-niemieckiej.

Anglja nie kontentowała się samą reprezentacją swej potęgi państwowej w Rzymie przy pomocy turystów, zwiedzających w towarzystwie Baedekera starożytność italską, lecz wysyłała do Włoch swych najzdolniejszych dyplomatów. Wrogo nastrojona flota włoska na morzu Śródziemnym w połączeniu z flotą austriacką zbyt zagrażała by Suezowi i wogóle swobodnej żegludze anglo-francuskiej, by Wielka Brytania nie miała dolożyć wszelkich starań, aby nieprzyjemną tę ewentualność odwrócić, lub co stokrój lepsza, wysyskać marynarkę włoską na swą korzyść.

M.

Kronika polityczna.

General-feldmarszałek von Mackensen w Monastyrze.

PARYŻ, 12 lutego.

Podług doniesień z Floryny, feldmarszałek von Mackensen przybył 9-go lutego do Bitolji (Monastyr) w celu przeglądu niemieckich i austriacko-węgierskich wojsk; następnie udał się dalej, aby odwiedzić i inne garnizony w Serbji.

Walki pod Durazzo.

KOLONJA, 12 lutego.

Korespondent „Kölnische Zeitung” donosi, że Albańczycy katolicy zgłaszają się w wielkich ilościach do austriacko-węgierskich komendantów, aby wziąć udział w walkach przeciwko Włochom. Mużlanie również zachowują się wrogo wobec Włochów. Temi faktami obalają się wszystkie pogłoski o niepowodzeniach i wielkich stratach austriacko-węgierskiej armji pod Tiraną.

Obecnie znajdują się austriacko-węgierskie wojska już tylko o jednodzienny marsz od Durazzo.

Ruchliwość wojsk francuskich na granicy greckiej.

PARYŻ, 12 lutego.

„Petit Parisien” donosi z Salonik, że wczoraj wojska francuskie przekroczyły Wardar i usadowiły się na prawym brzegu rzeki w okolicy Jenidze Wardar przy kolei do Bitolji (Monastyru).

Dalej donosi „Journal” z Salonik, że wojska francuskie przeszły Wardar pod Topczynem i postąpiły naprzód w dwóch kolumnach w odmiennych kierunkach; dwaście kilometrów nowych linii obronnych ma być zaraz utworzonych.

Grecja rozgoryczona na Włochy.

BERNO, 12 lutego.

„Bund” otrzymuje wiadomość następującą: Poseł włoski w Atenach oświadczył Skuludisowi, że Włochy wysłał żandarmerji na Korfu dla reorganizacji czarnogórców i serbów.

W odpowiedzi wyraził Skuludis wielkie zdziwienie, gdyż czarnogórców na Korfu wcale nie ma, a dla reorgani-

zacji serbów, znajdujących się tam, wystarczają aż nadto środki aliantów.

Rozgoryczenie w Grecji z powodu tego kroku jest wielkie, rząd grecki liczy się z tem, i zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za skutki, które z tego postępowania Włoch mogą wynikać. Prócz tego rząd grecki wystosował protest do rządu włoskiego.

Chybiony zamach.

SOFJA, 11 lutego. Jak donosi gazeta „Kambana”, władze miejscowe rumuńskie aresztowały w Dziurdżewie 3-ich wyższych oficerów rosyjskich, przy których znaleziono bomby wybuchowe.

Sledztwo ujawniło, że zamierzano wykonać zamachy na wybrzeżu Dunaju.

Zaprzeczenie.

BUKARESZT, 12 lutego. „Universul” został upoważniony do zaprzeczenia wiadomości, jakoby Rumunja zaciągnęła w Anglii pożyczkę 9 milionów funtów. Tembardziej zasługuje owa wiadomość na zaprzeczenie, gdyż łączono z nią pogłoskę, że w zastaw za tę pożyczkę miało być dane zboże rumuńskie.

Rumunja kupuje konie w Rosji.

WIEDEN, 12 lutego. Komisja z wojskowych i weterynarzy, która była w Rosji dla kupna koni, już wróciła. Uczestnicy opowiadają, że przyjmowano ich przyjaźnie, a nawet serdecznie. Liczba zakupionych koni wynosi 14,000.

Przesilenie w Rosji.

SZTOKHOLM. Posiedzenia Dumy zapowiadają się bardzo burzliwie. Spodziewany jest ze strony Stürmera opór. Rodzianko oświadczył metropolicie, który próbował nawiązać nici porozumienia między partjami a Stürmerem, że Stürmer nie ma zaufania partji. Niechęć do Stürmera rośnie z dniem każdym, gdyż chce on zagarnąć wszystkie działy dla siebie. „Ruszkija Wiedomosti” i „Russkoje Słowo” notują ustąpienie ministra spraw wewnętrznych, rolnictwa, handlu i finansów a także i Sazonowa jako bezwzględnie pewne. Jako następca Chwostowa, wymieniany jest książę Golicyn. Stürmer zamierza obsadzić stanowiska te ludźmi najzupełniej mu oddanymi.

Zapał do wojny w Rosji.

LUGANO. „Idea Nazionale” pisze o niestychanym zapał do wojny, który ożywia całą Rosję. Cerkwie rosyjskie, posiadające olbrzymie majątki, oddały je jakoby do dyspozycji rządu. Mówi także o nowej milionowej armji, którą Rosja ma wypuścić na Niemców. Pewne trudności przedstawia ubranie i uzbrojenie tego miliona, czem jednak zająć się muszą i sprzymierzeni, a w pierwszym rzędzie Japonja.

W. Ks. Mikołaj.

Jak donoszą do wrocławskiego „Gen-Anz.” w. ks. Mikołaj Mikołajewicz powrócił do swego zamku Niczewan na Kaukazie. Jak się zdaje, pomiędzy cesarzem Mikołajem a wielkim księciem nastąpiło pojednanie. Już w ostatnich czasach przebywał w. ks. czas pewien w Petersburgu, gdzie brał udział w ważnych naradach, a nawet przypuszczają, że on to głównie wpłynął na mianowanie Stürmera prezesem ministrów. Stürmer należał oddawna do osób zaufanych w. księcia. Wobec dawniejszych potępień działalności w. księcia nastąpić miał pewnego rodzaju zwrot w Rosji na jego korzyść. Po odwołaniu w. księcia z głównego dowództwa

na zachodzie, oczekiwano powodzeń armji. Obecnie przypomniano sobie o powodzeniach w Galicji na początku kampanji, a zarazem przekonano się, że jego upadek nie polepszył wcale sytuacji.

Zakaz.

Rosyjski minister komunikacji wydał rozporządzenie, zabraniające używania języka niemieckiego, bułarskiego i tureckiego w rozmowach, prowadzonych w pociągach, tudzież na dworcach kolejowych rosyjskich. Osoby nie stosujące się do tego rozporządzenia, skazywane będą na karę pieniężną do wysokości 500 rubli.

Dla uczczenia poległych.

KRÓLEWIEC, 12 lutego. Ministerjum wojny wydelegowało przed niedawnym czasem 12 specjalistów ogrodników na front wschodni, celem stwierdzenia, co dotychczas zdziałano w celu uczczenia pamięci poległych w Prusach Wschodnich, Kurlandji i Królestwie Polskiem i co jeszcze w tym kierunku zdziałać należy.

Ogrodnicy podzielili się na 3 grupy, badające okolice Tylży, Grodna i Kowna.

Portugalia zabiera statki niemieckie.

BERLIN, 12-go lutego.

„Localanzeiger“ pisze: Według informacji „Timesa“ potwierdza się pogłoska, iż rząd portugalski nakazał wszystkie statki niemieckie, internowane w portach portugalskich, użyć na potrzeby państwowe.

Przed wielkimi ofensywami.

GENEWA, Lugduńska „Neuveloiste“ przypuszcza, że zarządzona przez rząd belgijski i admiralicję angielską rekwizycja wszystkich okrętów handlowych belgijskich i parowców transportowych oraz ograniczenie wwozu angielskiego ma na celu przygotowanie materiału okrętowego. Ma on posłużyć do przygotowania szeroko zakreślonych operacji koalicji, o czym jednak zachowywana jest najściślejsza tajemnica.

Walki w Mezopotamji.

LONDYN, 12 lutego.

Biuro Reutersa donosi urzędownie z Mezopotamji: Dnia 7-go b. m. angielski oddział wywiadowy w drodze powrotnej z Nasniji zaatakowany został przez Arabów. Ogólna liczba strat angielskich wyniosła 373 ludzi. Nieprzyjaciel utracił przeszło 300 poległych.

Dnia 9 b. m. wysłana umyślnie wyprawa napadła znielacka na Arabów i zniszczyła 4 wsie. S. raty angielskie wyniosły przytę 6 ludzi.

Ameryka żąda wyładowania dział z okrętów handl.

PARYŻ, 12-go lutego.

„Journal“ dowiaduje się z Waszyngtonu: Ponieważ już trzeci okręt handlowy

grecki przybył do Nowego Jorku uzbrojony, departament stanu uważał za stosowne zmienić rozporządzenie o uprawnieniu okrętów handlowych do wożenia ze sobą armat. To znaczy, że rząd amerykański nie pozwoli wyjechać parowcom włoskim „America“ i „Verona“, dopokąd nie wyładują swych dział na ląd.

Rozporządzenie Policyjne.

Na zasadzie § 1 rozporządzenia Państwa Naczelnego Wodza na Wschodzie z d. 22-go marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia Pana Generał-Gubernatora w Warszawie z d. 3-go września 1915 r. (Dziennik Rozporządzeń nr. 1) o policyjnej władzy powiatowych urzędów policyjnych wydaję niniejszem dla miasta Łodzi, dla powiatów Łódzkiego i Brzezińskiego, oraz dla pozostającej pod zarządem niemieckim części powiatu Łaskiego następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Wywóz używanej bielizny, noszonej odzieży, używanej pościeli, pierza, włosów, gałganów, odpadków papierowych z powiatów Łódź — miasto Łódź — powiat, Łask, Brzeziny, jak również z jednego z zaznaczonych powiatów do drugiego jest wzbroniony.

Wyjątki mogą być dozwolone, jeżeli przez zaświadczenie Cesarskiego lekarza powiatowego będzie dowiedzionem że przeprowadzona została skuteczna dezynfekcja tych przedmiotów.

§ 2.

Zbieranie gałganów po śmietnikach jest wzbronione.

§ 3.

Przekroczenia karane będą grzywną do 5000 marek, lub też więzieniem do 6 miesięcy.

Łódź, dnia 8-go lutego 1916 r.

C. Niem. Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

Zarządzonej przezemnie na zasadzie rozporządzenia z d. 12-go lipca 1915 r. zbiór metalów w m. Łodzi jest na ogół zakazany. Załatwione zostały również prośby co do uwolnienia przedmiotów gospodarczych.

Wszystkim osobom, zobowiązanym do oddania metalowych przedmiotów, które z jakichkolwiek powodów zatrzymały się u siebie, daję jeszcze raz możność bezkarnego oddania ich. Wyzywam przeto jeszcze raz wszystkich posiadaczy lub zarządzających wszelkiego rodzaju przedmiotami gospodarczymi, znajdującymi się w gospodarstwach, domach, przedsiębiorstwach dla zapotrzenia osób obcych, ażeby zasoby te odstawił. Urządzone w tym celu składnica dla Łodzi z przedmieściami Bałuty, Radego szes, Zabieniec, Zabardz, Karolew, Rokicie-Staré i Nowe, Chojny, Dąbrowa, Juljanów, Widze w znajduję się w składzie przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 8.

Odbiór uskutecznia się w czasie od czwartku d. 24. lutego do

tylko tym, jeśli dotkną się jej Twoje rączki.

Błagam Cię, nie gniewaj się na mnie. Rumienię się na samo wspomnienie, iż przed siedmiu laty, ośmieliłem się Tobie, jeszcze pannie, pisać głupie i dzikie listy, a nawet oczekiwać na nie odpowiedzi. Dziś mogę Ci tylko życzyć szczęścia i nim się cieszyć. Zazdroszczę meblom, na których siedzisz, podłodze, po której chodzisz, drzewom, których się mimochodem dotykasz, służbie, z którą rozmawiasz, ale nie czuję nienawiści ani do ludzi, ani do rzeczy.

Jeszcze raz proszę o przebaczenie, że ośmieliłem niepokoić Cię, długim zbyt-czym listem.

Twój do śmierci i po śmierci pokorny sługa

G. S. L.

„Pokazać to Wasi czy nie? Jeśli okaże, to kiedy? Zaraz czy po odejściu gości? Nie, już lepiej później. Teraz nie tylko ten nieszczęśliwy będzie śmieszny, ale i ja razem z nim.

Tak rozmyślała księżna Wiera i nie mogła oderwać oczu od pięciu czerwonych krwawych ogni, drżących wewnątrz pięciu granatów.

VI.

Pułkownika Ponamarewa ledwo udało się namówić do pokiera. Twierdził, że nie zna tej gry, że wogóle nie uznaje hazardu, że lubi i stosunkowo dobrze gra tylko w winta. Jednakże ustąpił pod wpływem prośb.

Początkowo trzeba go było uczyć i poprawiać, lecz tak prędko oswoił się z prawidłami pokiera, iż nie upłynęło nawet pół godziny, jak wszystkie żetonyki znalazły się przed nim.

Troje z gości — Spieszniukow, pułkownik i wice-gubernator, gręcący i

czwartku d. 2-go marca 1916 r. od g. 8¹/₂ rano do g. 4 po południu.

W czasie tym mają być również oddane przez właścicieli lub zastępców ich na podany miesiąc wszystkie nie zwolnione od oddania miedziane balony do wody sodowej jako też wszystkie znajdujące się w fabrykach, warsztatach lub sklepach stare metale, odpadki miedzi, mosiądzu, tombaku, niklu, cyny, blachy cynkowej, cynku, aluminium, ołowiu, białego metalu i srebra nowego. Wszystkie przedmioty i metale w stanie możliwie czystym od żelaza.

Następujące ceny będą płacone za polski funt, po stwierdzeniu wagi, za pokwitowaniem, w dniu po odstawieniu przy kasie powiatowego wydziału gospodarczego, ul. Benedykta Nr. 2, w czasie pomiędzy 8 i pół rano do 4-tej po południu:

| | | |
|----------------|----|------|
| miedź | M. | —50 |
| mosiądz | „ | —44 |
| brąz | „ | —53 |
| aluminium | „ | —86 |
| nikiel | „ | 1,63 |
| antymon | „ | —24 |
| cyna | „ | 1,22 |
| cynk | „ | —20 |
| ołów | „ | —15 |
| blecha cynkowa | „ | —12 |
| biały metal | „ | —35 |
| srebro nowe | „ | —55 |

Po tym terminie zarządzą się rewizje domów. Odnalezione przy tej okazji metale i przedmioty metalowe będą przezemnie bezwzględnie skonfiskowane, właściciel zaś będzie ukarany grzywną do 2000 m., w razie niemożności za każde 10 m. jednym dniem aresztu.

W celu najszerszego rozpowszechnienia powyższego obwieszczenia każdy gospodarz domu lub jego zastępca otrzyma te obwieszczenie osobno; obowiązując ich natychmiast zapoznać lokatorów z treścią jego. W razie niespełnienia tego gospodarz lub jego zastępca również ukarany będzie stosownie do obwieszczenia.

Łódź, dnia 14-go lutego 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

Dla uchronienia osób wojskowych od zarażenia się tyfusem plamistym niniejszem zakazuje się ludności cywilnej używania przedmiotów platform na pierwszych i drugich wagonach kolei elektrycznej. Przednie platformy pozostają aż do dalszego rozporządzenia wyłącznie dla użytku osób wojskowych. Zabrania się również składania pakunków na przednich platformach, a większych pakunków wogóle do wagonów zabierań nie wolno. Każde przepełnienie wagonów tramwajowych nad liczbę oznaczoną na wagonach jest wzbronione. Do sześciorzędnych wagonów nie wolno wchodzić, na żądanie konduktora takowe bezwzględnie opuścić kaźden wntien.

Łódź, dnia 12-go lutego 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji w. z. v. Bernewitz.

nudny jegomość, byli ludźmi tego rodzaju, że Wiera nie wiedziała czym ich zająć. Urządziła dla nich winta, zapraszając na czwartego Gustawa Iwanowicza. Anna zdążyła, na znak wdzięczności przysłoniła oczy powiekami; siostra odrazu ją zrozumiała. Gdyby Gustaw Iwanowicz nie był zajęty grą w karty, to napewno przez cały czas nie opuszczałby żony, psując jej tym humor.

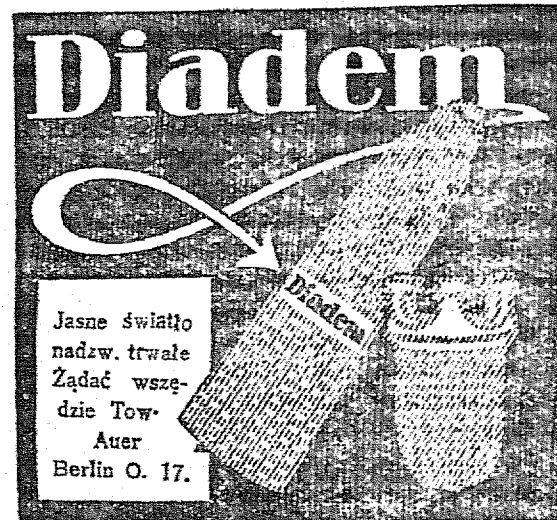
Teraz wieczer popłynął żywo, bez dysonansów. Wasiuczek śpiewał półgłosem, pod akompanjament Jenny Reiter, włoskie narodowe canzonetty i rubinstajnowskie wschodnie pieśni. Głos posiadał niewielki, ale miłego timbru. Jenny Reiter, bardzo pod tym względem wymagająca, zawsze z przyjemnością mu akompanjowała. Zresztą mówili, że stara się o jej rękę.

W kącie na kozetce Anna flirtowała z huzarem. Wiera doszła do nich i z uśmiechem przysłuchiwała się ich rozmowie.

— Nie, nie, proszę, niech się pan nie śmieje—wesoło mówiła Anna, mrużąc swoje miłe, roześmiane tatarskie oczy.—Pan, naturalnie, uważa za pracę pędzić na złamanie karku na czele eskadronu i brać na wyścigach przeskodę za przeszkodą. Ale spojrzysz pan tylko na nasze trudy. Niedawno zakończyliśmy z loterją—allegro. Pan pewno myśli, że była łatwa? I! Nadymione, jacyś stróż, woźnice, sama nie wiem, jak ich zwąc. Cały dzień trzeba było być na nogach. Oprócz tego odbędzie się wkrótce dobroczynny koncert wraz z białym bałem — — —

...na którym, mam nadzieję, nie odmówi mi pani walca — wtrącił Bachfinski i zlekka się skłonił.

— Dziękuję, lecz to moja słaba



Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Przytułek „Dobrego Pasterza“.

(s) W sobotę, o godz. 4 i pół po południu, ksiądz prałat Przezdziecki dokonał aktu poświęcenia przytułku dla dziewcząt małoletnich pod wezwaniem „Dobrego Pasterza“ (Szkoła 24).

Przytułek ten, to dzieło prawdziwie mądre pojętego miłosierdzia.

Do domu tego, nie jako domu poprawy, lecz jak do ogniska rodzinnego, przyjmują te biedne istoty, które straciły prawo do ognisk rodzinnych. Tu znajdują się schłodne, czyste, bardzo miłe schronienia z serdeczną rodzinną opieką.

Nadzwyczajna czystość, porządek, świetnie opracowany regulamin dnia, w którym każda minuta jest wykorzystana, dają rękojmię, że dziewczęta poznają tam właściwe powołanie kobiety, zrozumieją, że prócz błyskotliwego życia o podkładzie zgnilizny, jest życie piękne, miłe i pełne wyższych zadań.

W lokalu urządzonym wzorowo jest i kaplica.

Wczoraj odbyła się pierwsza Msza św., podczas której 20 dziewcząt przystąpiło do stołu Pańskiego.

Szczęść Boże w tej pracy niezmodernowanym opiekunom—założycielom: ks. Prałatowi Wyrzykowskiemu i p. Zenonowej Konowej.

Tow. Krzew. Światy.

Biuro T-wa (Podleśna № 1) przyjmuje codziennie od 6—7 zapisy na następujące wykłady:

P. A. Brylia: Ogólne zasady ekonomji społecznej.

Dr. Zylbercawaja: Chemja nieorganiczna (kurs popularny).

P. T. Pawłowski: Geografja powszechna (kurs popularny).

Czytanki dla dzieci.

(a) Wygłoszone wczoraj w 5 punktach naszego miasta czytanki dla dzieci Tow. „Wiedza“, zgromadziły około 3 tysięcy młodocianych słuchaczy.

Przeniesienie biur magistratu.

(a) W sobotę przeniesione zostały z gmachu b. banku państwa przy ul. Spasowej do gmachu starego magistratu central

strona, ten nasz przytułek. Rozumie pan, przytułek dla zepsutych dzieci.

— ...o doskonałym rozumie. To pewno jest bardzo śmieszne.

— Przestań pan. Jak panu nie wstyd pokpiwać z takich rzeczy. Chcemy przytulić te nieszczęśliwe dzieci o duszach pełnych dziedzicznych wad i przywar, chcemy je ogrzać, popieścić...

— ...Hm!...

— ...poprawić ich obyczaje, wpoić w ich dusze poczucie obowiązku. Pan mnie rozumie? I oto przyprowadzają nam dzieci setkami, tysiącami, ale między nimi niema ani jednego zepsutego. Gdy spytać się rodziców, czy dziecko jest zepsute, to niech pan sobie wyobrazi, nawet się obrażają. Przytułek jest otwarty, poświęcony, wszystko jest gotowe, — — —

... tylko niema ani jednego wychowanka, ani jednej wychowanki. Już dałabym premję za każde dostawione zepsute dziecko.

— Anno Mikołajewno!—przerwał jej poważnie huzar.—Dlaczegoż premję? Niech mnie pani weźmie bezpłatnie. Słowo honoru! Bardziej zepsutego dziecka nigdzie pani nie znajdzie.

— Przestań pan! Z panem nie można mówić poważnie — wybuchnęła śmiechem, rzucając mu ogniste spojrzenie.

Ksiądz Wasyl Lwowicz, siedząc przy wielkim okrągłym stole, pokazywał swej siostrze, Anosowowi i szwagrowi, domowe album humorystyczne z własnymi rysunkami. Cała czwórka tak szczerze się śmiała, iż to przyciągnęło tu część gości, niegrających w karty.

(d. c. n.)

5)

A KUPRYN.

Bransoletka z granatów.

Przypomniała sobie o liście i rozpieczętowała go. Przeczytała następujące pięknie wykaligrafowane słowa:

Do Jasnie Wielmożnej księżnej Wiery Mikołajewny!

Z największym szacunkiem, pozdrawiając Waszą Wysokość, ośmieliam się przesłać Pani moje skromne wiernopoddańcze pismo.

— Ach, to ten! — pomyślała z niezadowolaniem księżna Wiera, ale dokończyła czytania listu.

— Nigdy w życiu nie ośmieliłbym się ofiarować Ci, Pani, coś takiego, co osobiście wybrałem: nie mam do tego ani prawa, ani gustu, ani przyznaję się, pomiędzy. Zresztą, zdaje mi się, że na całym świecie niema klejnotu, który byłby godny upiększenia Ciebie.

Ale ta bransoletka należała do mojej prababki, a poraz ostatni nosiła ją moja matka — nieboszczka. W środku, pomiędzy wielkimi granatami, znajduje się rzadki gatunek granatu—zielony. Według starego, przechowywanego się w naszej rodzinie, poćania, ma on własność obdarzania, noszących go kobiet, darem jasnowidzenia, oraz odpędzania od nich nieprzyjemnych i ponurych myśli, zaś mężczyznom chronić od gwałtownej śmierci.

Możesz Pani, jeśli chcesz, wyrzucić tę śmieszna zabawkę, lub też podarować ją komukolwiek, ale ja będę uszczęśliwio-

ne biuro, kancelarja, oraz sekretariat magistratu m. Łodzi.

Osobiste.

P. Ebba Hjertstedt wybitna skrzypczka szwedzka, bawi od wczoraj w naszym mieście. P. Hjertstedt koncertowała ostatnio z wielkimi powodzeniami w Sztokholmie w obecności króla szwedzkiego. Artystka występuje, jak wiadomo, dzisiaj, jako solistka na koncercie L. O. S. w Sali Koncertowej pod dyrykcją p. Bronisława Szulca z Warszawy.

Również p. **Ignacy Friedman** przybył nymylnie z Warszawy, by przyjąć udział w dzisiejszym koncercie.

Publiczność naszą czeka więc wieczór pełen wielkich wrażeń.

Początek koncertu wyjątkowo o godzinie 7 1/2 wiecz.

Z kursów naukowych „Wiedza“.

(a) Zapisy nowych słuchaczy na kursy naukowe (uniwersytet ludowy) Tow. oświatowego „Wiedza“ zostały już zamknięte. Na kursa powyższe uczęszcza zgórą 230 słuchaczy stałych, oprócz osób, po nadto słuchających tylko w dni pewne określonych przedmiotów.

Pozatem na wykłady wstępne uczęszcza zgórą pół tysiąca osób.

Wykłady prowadzą panie: **Wojnarowska, Wojciechowska, Bergerówna, p. Tomaszewska i ka. Kuczyńska.**

Z Resursy Rzemieślniczej Chrześc.

(s) Wczoraj na koncert benefisowy dyrektora chóru p. **Zygmunta Szczepańskiego** zebrała się taka ilość publiczności, że sala okazała się za małą.

Profesor **A. Brand** na skrzypcach wykonał kilka utworów z wielkim uczuciem, za co też obdarzono go sutemi oklaskami.

Panna **Bilikiewiczówna** odśpiewała solo pieśń, wykonanie której bardzo podobalo się obecnym.

Chóry mieszane i męski pod batutą benefisanta sprawiły miłe wrażenie.

Na zakończenie koło dramatyczne Resursy Rzemieślniczej zupełnie składnie odegrało „Antkowe wesele“.

Zarząd Resursy zamiast kwiatów wręczył benefisantowi oryginalny prezent, składający się z paczki herbaty, cukru, bochenka chleba i paru funtów kiełbasy, zaznaczając, że w obecnych wyjątkowych czasach daje tylko to, co może.

Szkoła sztuk pięknych.

P. Szymański (Srednia 14)

(s) Zajmująca w gmachu pogimnazjalnym obszerny lokal, złożony z kilkudziesięciu sal, szkoła sztuk pięknych artysty **P. Szymańskiego** rozwija się bardzo pomyślnie. Liczba uczęszczających na kursy, dosięgająca równej cyfry—stu, powiększa się z dniem każdym.

Obecnie rozpoczęte są zajęcia (pod kierunkiem pierwszorzędnych sił artystycznych h. m. i. pp. **Szymański i Łubieński**) w oddziałach malarstwa i rysunkowym; wkrótce utworzona zostanie sala rzeźby. Rozkład zajęć jest dzienny (od 11-ej do 1-ej) i wieczorowy (od 6-ej do 8-ej).

Kancelarja szkolna (w III oficynie na II piętrze) otwarta jest codziennie od 10—2 i od 5—7 wiecz.; w tych też godzinach przyjmowane są zapisy nowowstępujących. Dodac należy, że zbiory szkolne nadzwyczaj bogate i obficie zaopatrzone są w modele i odlewy gipsowe, służące jako wzory do prac.

Kino „Mirage“

w salonach Grand Hotelu demonstruje obecnie piękny, pełen polotu i fantazji dramat pod tyt. „Kobieta, filozof i życie“, w wykonaniu zespołu teatru **Stanisławskiego** w Moskwie.

Treść dramatu, oparta na zagadnieniu wiecznego piękna i „życia w śmierci“ trzyma przez cały czas uwagę widza w napięciu w całym szeregu scen o pogłębienu dramatycznym.

Podkreślić należy, że w „Mirage“u“ ilustracja muzyczna stoi na wysokości zadania i doskonale zespala się z treścią, w czem zasługa dyrygenta p. **Lustiga**.

Wczoraj i onegdaj pełno było na „Kobiecie“ w „Mirage“u“, tak, że estetyczna sala kino pomieścić nie mogła widzów, którzy skorzystają niezawodnie z dalszych przedstawień tego obrazu.

Z Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijan.

Zarząd kooperatywy spożywczej przy Stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan po-

daje do wiadomości swych członków, że sprzedaż w kooperatywie odbywać się będzie w dni targowe od godz. 4-ej do 7-ej wieczorem, przyjmowanie zaś książeczek na zamówienia tylko do g. 6-ej.

Każdy z członków kooperatywy obowiązany jest przynieść z sobą legitymację chlebową, w której będzie odstemplowana w odpowiedniej rubryce racja mąki, jaką członek ma prawo otrzymać, w przeciwnym razie mąki nie otrzyma.

Z robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego „Związkowiec“.

(so) Wczoraj o godzinie 3 i pół po południu w sali jadalnej Geyera przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 293 odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia robotniczego „Związkowiec“. Zagaił zebranie członek zarządu p. **Cobel**.

Podczas wyborów przewodniczącego wyłoniła się dyskusja.

Prezes Stowarzyszenia proponował p. **Aleksę Rzeszkowskiego**, p. **Cobel** zaś p. **Gralaka**.

Większością głosów wybrany został p. **Rzeszkowski**, który ze swej strony zaprosił na asesorów **Szczerkowskiego i Bieniaka**, sekretarzowali pp. **Izdebski i Hübner**.

Po zagajeniu zebrania p. **Birnewajg** odczytał sprawozdanie za czas od 9 kwietnia do 31 grudnia 1915 roku, z którego widać, że w ciągu okresu sprawozdawczego zapisało się 620 członków, ubyło 58 w dniu 31 grudnia Stow. liczyło 562 członków.

Obok członków udziałowców do „Związkowca“ należą także dwie organizacje: „Związek zawodowy robotników i robotnic przem. włóknistego, liczący 757 członków i Stow. zawodowe muzyków orkiestrowych.

W ciągu okresu sprawozdawczego z ogólnej sumy targów dziennych **Rb. 68.077 66 kop.** członkowie wybrali za **Rb. 18.730**.

Najwyższy targ w okresie sprawozdawczym targ 26-go listopada sięgał **Rb. 51,929** (sklep II) najniższy targ dzienny (d. 28 listopada) wynosił **27 rb. 70 kop.**

Kooperatywa, po za targiem detalicznym, hurtownie odsprzedawała w okresie sprawozdawczym: Centralnemu Zarządowi kuchen robotniczych, sekcji sklepowej **K. O. N. P. B.**, herbarciarniom przy **Zw. Zaw.**, kuchniom **VIII, XIV, XV i XVII**, kooperatywie „Robotnik“, kooperatywom „Łączność“, „Wiosna“, kooperatywie pracowników banku **Wilhelma Landau'a**, Związki w **Pabjanicach** i kooperatywie „Ognisko“.

Stowarzyszenie utrzymuje 2 sklepy. Personel składa się z 11 osób.

Rachunek kasy.

| | |
|--|---------------|
| Wpłynęło do kasy | Rb. 72.787.45 |
| Wydatkowane | 71.154.22 |
| Saldo kasowe na 1/I 1916 r. | 1.533.21 |
| Sprzedano towarów za | 69.591.62 |
| Dnia 31/XII było towarów podług remanentów | 3.782.66 |
| Kupiono towarów na sumę | Rb. 68.304.22 |
| Zysk brutto | 5.070.07 |

Rachunek różnych

| | |
|--|--------------|
| wierzytelności wynosił | Rb. 6.461.96 |
| Splacono do dnia 31/XII | 5.133.54. |
| Dnia 31/XII 1915 r. Stow. było obciążone długiem | 1.328.40 |

Rachunek ruchomości.

| | |
|---|--------------|
| Za urządzenie 2 sklepów, magazynu, i za konia z wozem zapłacono | Rb. 1.042.88 |
| Zwrot za odprzedanego konia | 184.50 |
| Koszt własny ruchomości | 858.58 |

Rachunek udziałów.

| | |
|--|--------------|
| Udziałowcy płacili | Rb. 1.784.15 |
| Wycofali | 152.75 |
| Kapitał udziałowy wynosił 31/XII 1915 r. | 1.629.42 |

Rachunek kapitału rezerwowego.

| | |
|----------------------|------------|
| Wpływało z wpisowego | Rb. 115.15 |
|----------------------|------------|

Rachunek kosztów handlowych.

| | |
|---------------------|--------------|
| Pensja pracowników | Rb. 1.404.50 |
| Komorne | 405.— |
| Utrzymanie konia | 128.10 |
| Światło i opał | 21.20 |
| Materiały piśmienne | 288.04 |
| Rozjazdy | 38.91 |
| Opakowania | 6 5.41 |
| Koszta transportowe | 212.27 |
| Dodatek drożyzniany | 99.— |
| Inne wydatki | 142.12 |
| Straty na kursie | 38.13 |
| Rb. 3.443.68 | |

| | |
|----------------------------|--------|
| Różnica w kursie | 308.52 |
| Inne zwroty kosztów handl. | 138.63 |

| | |
|-----------|----------|
| Razem Rb. | 447.15 |
| Pozostaje | 2.996.88 |

Rachunek czystego zysku za czas od dnia 9/IV 1915 r. do dnia 31/XII 1915 r. było czystego zysku **769 rb. 13 k.**

| | |
|---|------------|
| Dywidendy od zakupów członkowskich Rb. 413.00 i % od udziałów Rb. 12.00 = | Rb. 425.00 |
| Kapitał zapasowy | 124.70 |
| Kapitał rezerwowy | 67.22 |
| Amortyzacja | 22.20 |
| Na cele robotnicze Rb. 100.— | |
| Na cele wspólnej pracy Rb. 80.01 = | 180.01 |

| | |
|--------|-------------|
| Ogółem | Rb. 769.13. |
|--------|-------------|

Bilans.

Stan czynny:

| | |
|---------------------------------|---------|
| Gotówką w kasie było 31/XII Rb. | 1583.21 |
| Towarów było | 3782.66 |
| Cena zakupu urzędzenia | 858.88 |
| Rb. 6224.25 | |

Stan bierny:

| | |
|--|-------------|
| U członków udziały | Rb. 1629.40 |
| Własne długi | 1828.41 |
| Kapitał rezerwowy | 182.72 |
| Kapitał apasowy | 124.70 |
| Amortyzacja wyznaczona na ogólny zebr. | 22.20 |
| Dywidenda i proc. | 425.00 |
| Cele robotnicze | 105.01 |
| Czysty zysk za 4 miesiące | 2406,81 |
| Rb. 6224,25 | |

Podział zysków w sumie **Rb. 2406,81** uskutecznił w sposób następujący:

| | |
|--------------------------|------------|
| 6% dywidendy | Rb. 720,30 |
| 6% od udziału | 50,00 |
| Na światło | 100,00 |
| Na kursa dla instruktora | 180,00 |
| Dla kom. Międzyzwiązk. | 20,00 |
| Dla prac. zarządu | 125,00 |
| 1/3 na kap. rezerwowy | 403 83 |
| 2/3 na kap. zapasowy | 807,68 |
| Rb. 2406,81 | |

Po odczytaniu sprawozdania wyrażono zarządowi votum zaufania.

Następnie w sprawie zjednoczenia się kooperatywy przemawiał p. **J. Birnewajg**, który zaznaczył, iż wobec monopolu żywnościowego magistratu uważa on zjednoczenie kooperatywy obecnie za niemożliwe, z czem się ogół zebranych w zupełności zgodził.

Przed dokonaniem wyborów wyłoniła się dyskusja, czy wobec opuszczenia wielu członków sali posiedzenia dokonać takowych, czy też odroczyć.

Większością głosów uchwalono dokonać wyborów, po uprzednim sprawdzeniu listy członków obecnych na sali.

Do zarządu wybrani zostali pp.: **Władysław Strzelecki 85 gł.**, **Bronisław Barszczak 90 gł.**, **Franciszek Pudlacz 86 gł.**, **Antoni Szczerkowski 176 gł.**, **Jan Olejniczak 85 gł.**, **Franciszek Ruta 77 gł.**, **Marcin Zyrek 78 gł.**, **Józef Małachowski 83 gł.**, **Józef Łuczka 85 gł.**, **Ignacy Małeczki 80 gł.**, **Andrzej Zakrzewski 80 gł.**, **Franciszek Zarzycki 80 gł.** i **Antoni Polek 81 gł.**

Podział mandatów nastąpi na pierwszym posiedzeniu zarządu.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 11-ej wieczorem.

Z Strzechy robotniczej.

(a) Zarząd „Strzechy robotniczej“ **Olgińska 14** postanowił utworzyć wydawanie śniadani, obiadów i kolacji dla członków, pozostających bez pracy.

Na utworzenie funduszu dla głodnych postanowiono urządzić sprzedaż marek i znaczków.

Z przytułku noclegowego.

(a) Zarząd przytułku noclegowego dla bezdomnych wyznania mojżeszowego przy ul. **Widzewskiej nr. 73**, postanowił zaopatrzyć nocujących w przytułku bezdomnych w czyste k szule i kapać.

Przy przytułku urządzono kooperatywę ze sprzedażą nafty i innych artykułów pierwszej potrzeby. W przytułku powiększona będzie liczba łóżek, oraz przeprowadzony zostanie remont lokalu, wskutek czego przytułek zostanie na kilka dni zamknięty.

Węgiel dla robotników.

(a) Dyrekcja fabryki **Tow. akc. L. Geyera** przy ul. **Piotrkowskiej 289**, sprzedaje dla swych robotników węgiel w ilości po jednej ćwiartce na osobę tygodnio-

wo, w cenie 1 marki, lub 66 kopiejek za ćwiartkę.

Sprawozdanie z działalności ambulatorjum przy szpitalu małż. **Poznańskich** za rok 1915

Ambulatorjum przy szpitalu **Poznańskich** czynne było w 1915 roku za wyłączeniem różnych świąt przez 300 dni. Ogółem udzielono porad lekarskich 23354 osobom bez różnicy wyznania i wieku. Przeciętnie dziennie udzielono pomocy 78 osobom.

Podług specjalności chorzy dzielą się: z chorobami wewnętrznymi było 3721, z „ gardła i nosa „ 1180, z „ dziecięciami „ 1715, z „ ginekologicznymi „ 873, z „ chirurgicznymi „ 15677, z „ nerwowymi „ 188.

Na ogólną liczbą przyjęć wydano lekarstw z apteki 9281.

Dokonano bezpłatnych szczepień ospy od 30 kwietnia do 1 lipca 1915 r. — 2745 osobom.

Wydatki na utrzymanie ambulatorjum były następujące:

| | |
|----------------------------|----------------|
| 1) Ubezpieczenie budynku | 60 rb. — k. |
| 2) Pensja personelowi | 744 „ — „ |
| 3) Żywność dla personelu | 547 „ 50 „ |
| 4) Opał | 1400 „ — „ |
| 5) Oświetlenie | 320 „ — „ |
| 6) Medykamenty | 1856 „ 20 „ |
| 7) Środki opatrunkowe | 1528 „ 10 „ |
| 8) Pranie bielizny | 120 „ — „ |
| 9) Utrzymanie czystości | 160 „ — „ |
| 10) Narzędzia chirurgiczne | 55 „ 07 „ |
| 11) Różne reperacje | 150 „ — „ |
| Ogółem wydatkowano | 6940 rb. 87 k. |

Wpływy ambulatorjum przedstawiają się:

Z ofiar od przychod. chorych 1868 rb. 85 k. Subsydjum od magistratu m. Łodzi 800 „ — „

Razem 2668 rb. 85 k.

Deficyt 4272 „ 07 „

Koszt jednego lekarstwa wynosił 20 kop.

Koszt jednego opatrunku chirurgicznego—10 kop.

Przeciętny koszt chorego ambulatoryjnego — 30 kop.

Ordynatorami Ambulatorjum byli: **Dr. M. Cohn**, chirurgja, mologia i ginekologja,

Dr. Ignacy Perlis, chirurgja, **Dr. Dzdzisław Prechner**, choroby dziecięcinne,

Dr. Grzywo-Dąbrowski—choroby nerwowe,

Dr. Aronson—ginekologja, **Dr. Kerer-Gerszumi**—ginekologja, **Dr. Maszłanka**—choroby dzieci, **Dr. U. Golblatt**—choroby oczu, **Dr. B. Rabinowicz**—choroby uszu, nosa i gardła.

Budżet ambulatoryjnych wydatków na rok 1916—7000 rub.

Pożar.

(s) Wczoraj o godzinie 8 trzy czwarte wieczorem wybuchł pożar w ciepłarni w ogrodzie **Mikołajewskim** od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Ogień umiejscowił zawieszany II oddział strażnicy ognicwej.

Z Pabjanic.

(s) Na ostatniem posiedzeniu magistratu przy współudziale doktora powiatowego **Gebharda** przyjęto wszystkie wnioski co do walki z epidemją. Między innymi uchwalono urządzić dom izolacyjny.

Wniosek Gminy żydowskiej, by 2 żydów spełniało funkcje sanitariuszów odrzucono. Jednakże wypowiedziano zdanie, iż w razie rozszerzenia się epidemji między żydami i gdy zajdzie potrzeba przyjęcia sanitariusza, by przyjąć sanitariuszów żydów.

Magistrat zaproponował Gminie żydowskiej urządzić nowe miejsca kąpieli dla ludności żydowskiej. Dla ludności ubogiej będą wyławane bezpłatnie bilety na otrzymanie kąpieli. Magistrat również podzielił mydło (rzadkie) oraz sodę do prania bielizny.

Z ziemi Radomskiej.

W gminie **Opczno** cztery wsie postawiły zacięty opór przeciwko — otwarciu szkół. Dodac należy, że te wsie bynajmniej od wojny nie ucierpiały. Ich opozycja przeciwko oświacie jest więc — zasadnicza. Komenda obwodowa skazała na siedem dni 4 sołtysów i 9 innych gospodarzy.

Sala Koncertowa
(Dzielną № 18).

Bilety wczesniej nabywać można w księgarni **W-ch Gebethnera i Wolffa** (Piotrkowska 87), w dniu koncertu w kasie Sali Koncertowej.

W Piątek, dnia 18-go Lutego 1916 r. Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

K O N C E R T

Stanisława Barcewicza (skrzypce) **ORAZ** **Marji Rola - Rakowieckiej** (śpiew)

Dyrektora Konserwatorium Warszawskiego. **Artystki Opery Warszawskiej.**

Szczegóły w programach. przy akompanjamentcie **TADEUSZA MAZURKIEWICZA.** Szczegóły w programach.

Teatr i muzyka.

Gościnne występy
Marji Przybyłko-Potockiej.

W czwartek, 17 b. m., rozpoczyna gościnę w Teatrze Polskim jedna z najznakomitszych artystek polskich, p. Marja Przybyłko-Potocka.

Na pierwszy swój występ wybrała przewyborną komedję Wiktoryna Sardou p. t. „Rozwiedzmy się”, w której odtworzy rolę Cyprjanny de Prunelles, czarując słuchaczy subtelnym wykończeniem kreowanej postaci.

Partnerem sympatycznego gościa będzie p. Janusz Orliński, odtwórca roli męża.

— W sobotę, 19 b. m., p. Przybyłko ukaże się w pełnej humoru komedji G. de Caillaveta i R. de Fleury, p. t. „Ładna historia”, cieszącej się w Warszawie nadzwyczajnym powodzeniem.

Sztuki te reżyseruje p. Janusz Orliński, który jednocześnie odtwarza jedną z główniejszych postaci.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

13-go lutego. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Po żywej walce artyleryjskiej, wtargnęły do stanowisk nieprzyjacielskich we Flandrii nasze patrole i większe oddziały wywiadowe. Przedsięwzięły one kilka skutecznych wysadzeń w powietrze, na południowo-wschodzie od Boesinghe, wzięły do niewoli przeszło 40 angiłków. Artylerja angielska ostrzeliwała wczoraj i przedwczoraj miasto Lille, z dobrym wynikiem materialnym. Natomiast nie wyrządzono nam strat ani szkód wojskowych. Na froncie między kanałem La Bassée a Arras oraz na południu od Somme, nieopoda przeszkadzała w działalności bojowej. W walkach do 9 lutego na północo-zachodzie i zachodzie od Vimy, wzięto ogółem do niewoli 9 oficerów, 682 żołnierzy, ogólna zdobycz wynosi 35 karabinów maszynowych, 2 przyrządy do rzucańia min i inne sprzęty. Artylerja nasza wzięła pod silny ogień stanowiska nieprzyjacielskie między Oise a Reims; patrole stwierdziły dobre skutki w rowach przeciwnika.

W Szampanji, na południu od St. Marie a Py, zdobyliśmy szturmem stanowiska francuzów na rzciągiłości około 700 metrów i pojmałiśmy 4 oficerów i 202 żołnierzy. Na północo-zachodzie od Massiges, roz-

biły się 2 silne natarcia nieprzyjaciela, poprowadzone z części rowów naszych, zajętych przedwczoraj przez francuzów. Na wschodzie od Maison de Champagne, toczą się bez przerwy walki na ręczne granaty. Między Mozą a Mozela, zniszczyliśmy zupełnie pięcioma wielkimi wybuchami przednie rowy nieprzyjaciela, każdy na przestrzeni 30 do 40 metrów. Żywe walki artyleryjskie w Lotaryngji i Wogezach. Na południu od Lusse (na wschodzie od St. Die), wtargnął oddział niemiecki do przedniej części rowu nieprzyjacielskiego i wzięł do niewoli przeszło 30 strzelców. Nasza flotyla latawców zbombardowała gęsto nieprzyjacielskie zakłady etapowe i kolejowe w La Peronne i Poperinghe. Napad lotników nieprzyjacielskich na Ghisteltes (na południu od Ostendy) nie wyrządził żadnych strat.

Z widowni wschodniej.

Naogół położenie jest niezmiennione. Na wschodzie od Baranowiczów na zachodnim brzegu Szary, zdobyto szturmem dwa przednie forty, zajmowane dotąd przez rosjan.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat
austrijski.

WIEDEN, 13-go lutego.

Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Odparto nocne natarcie włochów na zdobyte przez nas stanowisko na obszarze Rombon. W niektórych miejscach miała miejsce żywsza działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Gorycja otrzymała jak prawie codziennie, kilka granatów.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Po południu 12 t. m. flotyla latawców morskich zniszczyła w Ravennie 2 składy na dworcu kolejowym, uszkodziła ciężko dworzec, fabrykę siarki i cukru i spowodowała kilka pożarów. Latawce ostrzeliwały silnie baterja obronna w porcie Cosini. Inna flotyla trafiła kilka-

krotnie ciężkimi bombami pompy w Codigoro i Cavanella. Wszystkie latawce powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Albanja.

Albanja—jest już piętnastą widownią toczącej się obecnie wojny. Dotychczas walczone we Francji i Belgji, Alzacji i Prusach Wschodnich, Rosji i Turcji, Grecji i Persji, Mezopotamji i Arabji, Serbji i Czarnogórze, wreszcie po obu stronach granicy włosko-austriackiej.

Jako teren wojenny Albanja jest jedyną w całej Europie. Nie ma nie tylko żadnej kolei, ale brak wygodnych dróg, a nawet na tych nielicznych drogach, jakie łączą ważniejsze punkty i miejscowości Albanji, jak Skutari, Gjiwarul di San Medun, Alessio, Durazzo, Tirana, Elbasana, Berat i Walonę, na drogach tych brak mostów przez mniejsze i większe strumienie. Podziwiać należy śmiałość Albańczyków, którzy przechodzą rzeki po rzuconych z brzegu na brzeg pojedynczych pniami drzew. 500-letnie władanie Turków kralem tym nie pozostawiło żadnych śladów kultury, choćby najpomyślniejszej.

W parze z takim charakterem kraju idzie charakter ludności, niespokojnej, dzikiej, rozbojniczej, cenzącej wysoko swą swobodę i niezależność. Armja więc, w kraju działająca, na pomocy szczerości ludności liczyć nie może, a zasobów materialnych żadnych nie znajdzie. To naturalnie dostatecznie wyjaśni fakt, że z tego nowego 15-go frontu brak obszerniejszych wiadomości o operacjach.

Znaczenie przecież Walony, na którą Włochy oddawna już zwracali oczy, jako na punkt centralny swej polityki adriatyckiej i bałkańskiej, nadaje przyszłym walkom charakter bardzo doniosły. Pamiętać przytem wypada, że Walona jest najlepszym portem w Albanji, choć dotąd jeszcze nie wyzyskany i nie urządzony. Z tego też powodu Włosi już w jesieni 1914 roku Walonę obsadzili swoimi wojskami i poczęli odpowiednio fortyfikować w przewidywaniu, że o przycięcie jej w wojnie obecnej też będą rzucone kości.

Rozmaitości.

Obrzymi aeroplan.

Z Nowego Jorku donoszą agencji „Central News” o budowie przez jedną z amerykańskich fabryk aeroplanów olbrzymiego trójplatuwca, przeznaczonego dla celów wojskowych. Motor tego olbrzymia posiada siłę 1,000 koni parowych, pozwalającą rozwinąć szybkość 200 mil angielskich na godzinę. Oprócz załogi i zapasów benzyny, trójplatuwec może unieść 3,000 funtów bomb, oraz 3 działa trzycalowe. Znany aeronauta, Santos Dumont, opowiadając o tym aeroplanie, zaznacza przy sposobności, że popularny w Niemczech aeroplan Fokera nie jest niczem nadzwyczajnym i aeroplany amerykańskie, dostarczane

obecnie Francji i Anglii, będą mogły pokonać go z łatwością.

Co znaczy regulamin dla wart?

Według rosyjskiego regulaminu dla wart, który co prawda nie jest stosowany w służbie polowej, żołnierzowi, stojącemu na posterunku, wolno przyjmować rozkazy tylko od cesarza, naczelnika warty i plutonowego, który go postawił na warcie. Tylko trzy wymienione osoby mogą go zwolnić, względnie wydać rozkaz zwolnienia. Skutkiem takiego przepisu zdarzają się bardzo zabawne wypadki.

Tak np. pewne rosyjskie pismo wojskowe doniosło o następującym zdarzeniu, które w dodatku miało miejsce pora zimową. Pewnej nocy, około g. 2 zasłabi plutonowy, który był jednocześnie naczelnikiem warty przed mieszkaniem komendanta pułku, w którym znajdował się sztandar 15 Perejasławskiego pułku dragonów cesarza Aleksandra III.

Wartownik, dragon 2 szwadronu, niejaki Szczukin, z powodu choroby naczelnika warty mógł być zwolniony, w myśl regulaminu, jedynie na rozkaz cesarski. Pułkownik zadepesował do ministerjum wojny, które, po otrzymaniu rozkazu cesarskiego, odpowiedziało telegraficznie, że na skutek rozkazu cesarskiego Szczukin może być zuzowany z warty. Do tego czasu upłynęło 15 godzin, podczas których Szczukin wytrwale pełnił swe obowiązki służbowe. Otrzymał za to medal i nominację na gefejtera.

Wypadek ten zdarzył się nie przed wielkimi, lecz przed paru laty w Płocku, a może powtórzyć się każdego czasu, dziełi dotychczas niezmiennemu regulaminowi o służbie strażniczej.

Odpowiedzi Redakcji.

Pani J. H. Szkoła rysunków Lemasa zasiadła się przy ul. Karłowicza Nr. 8.

Pannu A. Z. Jeżeli wypadek był za Zeizerem, to fotografii nie może ona poszukiwać w Łodzi. Będzie ona zapewne w Ziezerze, albo u miejscowego wójta. Redakcja wiadomości o miejscu znajdowania się fotografii nie posiada.

OFIARY

Ka uczczeniu św. pamięci Józefa Hykiel, Aleksandrostwo Kuorr s'ładają na przytułek dla sierot i podrzutków Rb. 1 kop. 50.

Zebrańie przez zwierzchników, koleżanki i kolegów biurowych ku uczczeniu pamięci zmarłej żony mojej s. p. Józefa Hykiel, Rb. 36 kop. 45 składam na przytułek dla sierot i podrzutków.

Konrad Hykiel.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, 15 lutego 1916 r. sprzedam w Łodzi z publicznej licytacji za gotówkę (rano o godzinie 10-ej przy ulicy Pustej nr. 3.

1 kanape, 1 tremo i 1 stół.
Blazyczek
Komisarz sądowy w Łodzi.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni Gosomskiego, w d. zaś widowisk w kasie teatru.

Gościnne występy znakomitej artystki Teatrów Warszawskich
MARJI PRZYBYŁKO - POTOCKIEJ

W Czwartek, 17 lutego o 7 i pół wiecz.

W Sobotę, 19 Lutego o g. 7 i pół w.

W Niedziele, 20 Lutego o g. 7 i pół w.

Rozwiedzmy się

Ładna historia

Czaplepióro

Komedja w 3 aktach, WIKTORINA SARDOU.

Komedja w 3 akt. G. Caillaveta, R. Fleury i S. Rey'a.

Sztuka w 3 aktach, Daria Niccodemi.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że pan

Eugenjusz Mitzner

od 10 b. m. już nie jest u nas czynnym i nie jest upoważniony do przyjmowania wpłat na nasz rachunek.

Adolf Wagner i Ska
skład drzewa.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Pante od 5—6 p.p.



Zadajcie koszuiki gazo-żarowe

z Koroną

uznane za najlepszy wybór w świecie

Wielka oszczędność!

Materiał „Skóra - amerykańska” na męskie ubrania (nie do zdarcia gotowe spodnie i ubranka dziecięce które można nosić 5 lat. Różne resztki na damskie suknie tania.
Piotrkowska № 145 miesz. 84.

Języka niemieckiego

Konwersacji i teorii wyczuwa w krótkim czasie metoda praktyczna **rutynowana nauczycielka** przyjmuje od 2½ do 4½, Szkolna 17 m. 8, front II piętro.

Manuf. po sezonie oraz resztki wyprzedaż z fabr. składu 40 proc. także n. e. z **Korciki i satiny** na suknie i bluzki od 2 do 5. **Bostony i szewioty** i różne towary na męskie i damskie kostjomy od rb. 5 do 15. **Zimowe** oraz jesiennie tow., na męskie i damskie palta w dobr. gat. od rb. 8 do 15. **Omy balowe** żabone towary, a także na fartuchy i getry. **Cegielniana 43** czwartny dom od Piotrkowskiej w podwórzu

„ALA” euklajptusowo-mentolow pastylki, niestajone przy **kaszlu i chrypec.** Dostać można w aptekach większych składach aptecznych **„ALA”** poleca apteka W. Danieckiego Piotrkowska 127.

„ALA” poleca apteka W. Danieckiego Piotrkowska 127.

A.A.A. M szynny do sycia kupuje. Anglownicka 27 m. 8.

A. A. M meble mało używane sprzedam tanio. I piętro zaraz. Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro

A. M szynny do sycia z lombardem z licytacji tanio kupić można. Brzezińska 10. Placzk.

A. M eble z 3-ech pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189—9.

Dowody №№ 23306 23307 i 15451 Oudziatu 2 go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. Pasaż-Mejera № 11 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione.

KALOSZE reperuje podług najnowszej metody. Główna 52 w sklepie.

Kupuje maskyny do sycia i kwity lombardowe w Rozwadowska 15 m. 19 2 p.

Kucharka potrzebna do kawaleria starsza lat 40—50 ze świadectwami. Rzgowska 90 apteka

Poszukuje kobiety do posług na przychodnią. Krótka 10 m. 13.

Poszukuje dwa pokoje z dużą kuchnią w centrum miasta Oferty E. B. 100 w Adm. G. Ł.

Stróż potrzebny do dużego domu. Przejazd 84.

Edwardowi Łuczak skradziono paszport niemiecki wydany przy ul. Targowej 16.

Zgubiono paszport niemiecki nietylko Brodnisława Augustyna. Paszport wydany przy ul. Suwalskiej.